

Kiedy się zorientowała, w jak ciężkiej depresji pogrążona jest córka jej jedynej, nieżyjącej już siostry, która na domiar złego nie chciała się przeprowadzić do jej domu, postanowiła zaaranżować małżeństwo Sadim z jej kuzynem, synem ciotki Badrijji, Tankiem. Chciała zasiać w sercu Sadim ziarnko spokoju, a nawet szansy na odrobinę szczęścia w przyszłości. Jednak u Sadim wywołało to jedynie wybuch złości i dodatkową dozę frustracji.

Chcą ją wydać za tego młokosa, studenta medycyny, który był od niej starszy o niespełna rok? Co miałyby z nim robić? Bawić się w dom? Gdyby tylko wiedzieli, kim był jej Firas, nigdy by się nawet nie odważyli głośno zaproponować czegoś takiego. Wykorzystywali fakt, że była teraz zupełnie sama na świecie i potrzebowała bezpiecznego domu, w którym mogłaby znaleźć schronienie i nie być już dłużej źródłem tych wszystkich plotek, że mieszka sama w domu po śmierci ojca. Nawet ciotka Badrijja chciała ją mieć pod kontrolą, wydając za swojego syna. A kto wie? Może Tarik już planował położyć rękę na spadku, który odziedziczyła po ojcu... Może nawet stała za tym jego matka?

Niedoczekanie! Nie wyjdzie za mąż ani za Tarika, ani za nikogo innego! Zamknie się sama w domu ojca. A jeśli ciotka Badrijja nie będzie się zgadzać, żeby mieszkała sama we własnym domu rodzinnym w Rijadzie, to, owszem, ulegnie i zamieszka z nimi w Chobarze – ale na własnych warunkach. Nie pozwoli nikomu traktować siebie jak czegoś raz na zawsze danego, czyli tak jak traktował ją Firas!